Adi Nowak, Drap, masuj, miziaj (gośc. Zuzanna N

Opalona na murzynkę
Opalona na murzynkę
Opalona na murzynkę

To nie zaczęło się od y.. co tam
Bił od ciebie promyk focha słonko
Chyba chciałem cię w sobie rozkochać
Założyłaś tą fajną sukienkę
Z odkrytymi plecami
Myślałem ze jesteś inna po tych fotach
Myślałem, to całkiem sporo jak na obiboka
Rozgościłem już się w twoich progach
Byłem na ryneczku po owoce
Czekam aż mi zrobisz sorbet now

Choć kusza fanki lodem
Ale niby która z nich mi zrobi grzanki z miodem
Tak mnie kręcisz
Jesteś papilotem
Napatrzyłem się już na te wakacyjne foty innych
Teraz my!

Bukujmy tani hotel
Albo pożyczmy tego kampera
I ruszajmy w drogę bez pytania
I się podrywajmy co dzień
I nie mijamy się wzrokiem
Za to szybko miną nam miesiące dwa

Polećmy za miasto
Nie pytaj mnie dokąd byle gdzie
Koguty zatańczą
Szkoda przespać taki dzień
Mamy się na własność
I swoje szpony mi wbijasz w grzbiet
Zostawiłeś bazgroł
Drap, masuj, miziaj mnie
Drap, masuj, miziaj mnie

Ja... twoje teflonowe plecy
Moje widelcowe palce
I nie działające diety
Nasze olać to bo to nie ważne

Chcemy się wyłącznie cieszyć
Ale słońce grzeje wiec mam czapę
Twoje towarzystwo biorę w zeszyt
Moze kiedyś się wypłace

A może powiesz mi że
Spłacę to w mizianiu
Przecież wiesz jak trzeba płacić
Jestem dobry w omijaniu
Bardzo lubię kiedy chodzisz nago po mieszkaniu
Ale wtedy w omijaniu nie bądź dobra czasem ty

Tubylcy piją zdrowie szefa baru
My smażymy joie w centrum parawanu
Jestem z Poznania ale ni mów mi o łganiu
Kiedy znowu nawijam ze jestem zbakany
Tak jakoś leci
Nam mewa pione zbija
Jesteśmy nierozerwalni
Jak Tobago i Trinidad

Ty całujesz mnie i czujesz moje słone lica
Ale kicia to sól morska, żaden łzy
Tonęłaś w nich i cudzych obietnicach
Ale wtedy grałem tylko rolę widza
Dzisiaj cała noc ci plecy mogę miziać
Zaraz kąpiele w Bałtyku zmienię w jakieś piękne Bahamy

Polećmy za miasto
Nie pytaj mnie dokąd byle gdzie
Koguty zatańczą
Szkoda przespać taki dzień
Mamy się na własność
I swoje szpony mi wbijasz w grzbiet
Zostawiłeś bazgroł
Drap, masuj, miziaj mnie
Drap, masuj, miziaj mnie

Ja... twoje teflonowe plecy
Moje widelcowe palce
I nie działające diety
Nasze olać to bo to nie ważne

Chcemy się wyłącznie cieszyć
Ale słońce grzeje wiec mam czapę
Twoje towarzystwo biorę w zeszyt
Moze kiedyś się wypłace